

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 210 (281)

JAN WALEWSKI
Poseł na Sejm

W odpowiedzi organowi Kurji Biskupiej w Łomży

13 września 1931 r.

Łomżyński tygodnik „Życie i Praca”, organ tamtejszej Kurji Biskupiej, zamieszcza w ostatnim numerze artykuł p. t. „Dlaczego nie mamy zaufania”, w którym usiłuje tłumaczyć, czemu to sfery ideowo zbliżone do Kurji Biskupiej nie mają zaufania do Strzelca i organizacji tej popierańców nie będą. Autor artykułu monopolizuje wzorem endeckim dla swego obozu katolicyzm i patriotyzm uważając, iż „sanacja” składa się widocznie z ludzi niewierzących, a kto wie czy nawet (moja Panil moja Panil...) nie samych masonów czy innych antychrystów. Na tego rodzaju „argumenty” odpowiadać oczywiście nie będziemy, czekając cierpliwie i spokojnie osądu Pana Boga kto jest prawdziwym katolikiem: czy apologety mordery Pierwszego Prezydenta, ludzie — wprowadzający politykę do Kościoła i czyniący ze świątyni Pańskich targowiska partyjne, kramarze i geszefciarze najświetszych uczuć, których poprzedników Chrystus Bóg wypędził ze świątyni jerozolimskiej, czy też my — ludzie ciśni i głęboko wierzący, mający na sumieniu tylko tę jedną zbrodnię, iż nie jesteśmy endekami, czy endeckimi.

Lecz jak wygląda inny „przewidywany” argument, którym posługuje się autor artykułu przeciwko Strzelcowi? Oto posłuchajmy:

„A co wart jest strzelec, o którym głosimy nie my, ale wywiad władz, zrobiony przed kilku miesiącami, w sprawie „Strzelca”, a który podejmuje za „Kurjerem Poznańskim”, otóż pisze się tam: „iż stwierdzono w nim 40 proc. ludzi, oddanych „sanacji”, 2. proc. żywieli, skłaniających się do komunizmu — reszta z kategorii „niepewnych” zwolenników PPS, „Wyzwolenia” i jeszcze zakapturzonych komunistów. W całej tej mieszance — nie dziw — nie brak miejsca dla tych typów kryminalnych”.

Wobec takiego dictum, czyli takiej opinii o strzelcu, czy może dobry abywał i dobry katolik pchać młodzież do tej organizacji...

Nie, panowie, jeżeli tak rzeczy stoją to nie doczekacie się nigdy tego, byśmy przyszłe losy Polski składali w ręce organizacji, która ma tytuł jawnych i skrytych komunistów i tak wielu rezydentów. Polska na tych podstawach rozwijać się nie może”.

Sfabrykowany przez zacietrzewiony i bojowy organ endecki w Poznaniu rzekomym „wywiad” władz (których i kiedy?) zawierający widoczne dla każdego przeciętnego obywatela oszczerstwa i kalumnie — wystarcza piśmie katolickiemu do zwalczania jedynej masowej organizacji przysposobienia wojskowego, interes i obronę najjaśniejszej Rzeczypospolitej mającej wylądować na wzgłędzie.

Autor artykułu wie doskonale, kto stoi na czele Strzelca, jaką on jest ideologią przesiąknięty, wie — że pierwsze w Polsce nazwiska są z tą organizacją związane — znana mu są zapewne głęboka wiara chrześcijańska i miłość Ojczyzny — przenikające szeregi strzeleckie, słyszy chyba ciągle o lojalnym i rycerskim ustroju funkwanii się Strzelca do Kościoła Katolickiego mimo, iż ze strony wielu niestety reprezentantów duchowieństwa jest fanatyczne zwalczanie i że od nich spotyka go dużo niezastulonych krzywd.

O tem wszystkim autor artykułu wie. Musi wiedzieć, jeśli obserwuje życie codzienne. I jeśli mimo to ze Strzelcem walczy, to nie z pobudek religijnych, nie spowodowany troską o wiarę Katolicką, której nikt w szeregach Strzelca nie zagraża — lecz jedynie i wyłącznie z pobudek

politycznych, aczkolwiek się od nich obłudnie odżegnywa. Nie przeczymy, że w tak wielkiej jak Strzelec organizacji — może się znaleźć ta czy inna niepożądana jednostka. Jest to rzeczą zrozumiałą i znaczącą się w każdej organizacji.

Władze Strzelca przestrzegają jednak surowo doboru materiału ludzkiego i każde niepożądane indywidualium jest wykluczane z szeregow. Miarą wartości i wyso-

kiej ideologii państwowo-twórczej Strzelca jest m. in. fakt, iż Moskwa i Berlin też nań mają zwrócone oczy.

A czy wiadomem jest autorowi artykułu, iż w pracy strzeleckiej bierze wydatny udział spora już dziś liczba kapłanów katolickich, wśród których znajdują się tak piękne postacie, jak ksiądz biskup Bandurski? Czy oni także nie zasługują na zaufanie? Czy redakcji biskupiego or-

ganu wiadomem jest, iż w ostatnich dniach powstało w siedzibie naszego województwa Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego, w skład którego weszli również przedstawiciele miejscowego duchowieństwa katolickiego i szereg najpoważniejszych osób ze wszystkich sfer społecznych? Czy oni również nie znajdują uznania w oczach „patentowanych” katolików? Wreszcie rzecz najważniejsza: obóz

endecki i jego najrozmaitsze wyrostki robaczkowe głoszą nieustannie o niebezpieczeństwie sowiecko-niemieckim. Gdy jednakże z ciężkim trudem i mozolem uczciwie, istotnie patriotycznie czujące społeczeństwo buduje w myśl wskazań Bohatera Narodu i Odnawiciela Państwa Marszałka Piłsudskiego organizację obronną — to ci sami hurrapatrioci i „katolicy” usiłują ją rozbić.

To jest robota wymierzona przeciwko sile obronnej państwa polskiego, przeciwko jego najżywniejszym interesom.

Czy takiej „pracy” pragnie patronować Kurja Biskupia w Łomży? Czy nie widzi ona, że ta droga prowadzi do Moskwy i Berlina lecz nie do Polski?

W takich warunkach trudno jest mówić o wzajemnym zaufaniu, lecz winna za to spada na tych, którzy w swem zaślepieniu i nienawiści wynoszą swe partyjne interesy ponad interes Państwa Polskiego. Temu to pojęciu i tym metodom wypowiedzieliśmy słowa.

Do ostatka.

Bezwstydną zaprzeczenie Konowalca

Jak już igać — to dobrze...

Ilustrowany Kurjer Codzienny podtrzymuje swoje zarzuty

(Telefonom od własnego korespondenta).

GENEWA, 12.9. W dzienniku szwajcarskim „La Suts” ukazał się komunikat przywódcy ukraińskiej Organizacji Wo-

jskiej, płk Konowalca w związku z ogłoszonymi rewelacjami „Il. Kur. Codz.” na temat ścisłej łączności pomiędzy niemiec-

kiem Min. Spraw Zagranicznych i ukraińskimi organizacjami nacjonalistycznymi w Polsce. W komunikacie tym płk Konowalec stwierdza, iż U.O.W. nie wspólnego nie łączy z Niemcami i nigdy nie zawarto żadnych bliższych stosunków pomiędzy ukraińskimi organizacjami a rządem niemieckim.

Pozatem zapowiedział płk Konowalec iż wytoczy proces o oszczerstwo przeciwko wydawnictwu „Il. Kur. Codz.” i P. A. T. która podała prasie zagranicznej wiadomości o rewelacjach „Il. Kur. Codz.”

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na manewrach II-iej dywizji kawalerji



W dniu 8 b. m. II-ja Dywizja Kawalerji zakończyła w szkolicy Spaly ćwiczenia ostrym strzelaniem. Ćwiczenia te zastrzyli swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Ilustracja nasza przedstawia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu oficerów.

Jak się przedstawia projekt ustawy o podatkach w naturze

Zboże — ziemniaki i węgiel będą otrzymywali bezrobotni

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 12.9. Projekt ustawy o ściąganiu podatków bezpośrednich w naturze, jak się dowiadujemy, został opracowany i uchwalony przez Rząd na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów.

Jak wiadomo pomysł ściągania w naturze zaległych podatków powstał w związku z pracą, zmierzającą do złagodzenia skutków bezrobocia w okresie zbliżającej się zimy i jest jednym ze źródeł finansowania akcji pomocy dla bezrobotnych. Projekt rządowy, który zostanie wniesiony na najbliższą sesję rejmową przewiduje upoważnienie dla ministra skarbu do ściągania zaległych podatków bezpośrednich w naturze w postaci pszenicy, żyta, jęczmienia, ziemniaków i węgla. Płatnicy będą mogli w ten sposób tytułem podatków bezpośrednich dostarczyć zboże, ziemniaki i węgiel na własny koszt dla organów, wyznaczonych przez Min. Skarbu. Projekt przewiduje dalej, że węgiel będzie dostarczony według ceny miejscowego rynku, zaś zboże i ziemniaki według ceny o 10 proc. wyższej od miejscowej ceny rynkowej.

W następnym artykule ustawa zawierająca upoważnienie dla ministra skarbu do

przeznaczenia tych artykułów żywnościowych na akcję pomocy w naturze dla

bezrobotnych i ich rodzin.

Konferencja delegatów państw Małej Ententy u min. Zaleskiego

(Telefonom od własnego korespondenta).

GENEWA, 12.9. Dziś o godz. 5,30 popoł. w apartamentach p. mln. Zaleskiego odbyła się pod jego przewodnictwem wspólna konferencja ministrów

spraw zagranicznych, Polski, Czechosłowacji Jugosławii, Grecji i Rumunii, na której omawiano sprawy, interesujące szczególnie delegatów tych państw.

Główny Komitet do walki z bezrobociem u p. premiera Prystora

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 12.9. P. premier Prystor przyjął w dniu dzisiejszym delegację Głównego Komitetu do walki ze skutkami bezrobocia w osobach: przesa — min. Kiarnera, wiceprezesów — dr. Jurkiewicza i

był min. inż. Iwanowskiem, z którymi odbył półgodzinną konferencję na temat dalszej akcji walki ze skutkami bezrobocia.

Popierajcie Ruch Strzelecki!

Z Krainy Wschodzącego Słońca



Ilustracja nasza przedstawia znanego rzeźbiarza japońskiego Takezo Shinkai w jego atelier przy pracy nad najnowszym dziełem, przedstawiającym aktorów japońskich, a przeznaczonym na najbliższą jesienną wystawę sztuki japońskiej w Tokio.

Meksyk przystąpił do Ligi Narodów

GENEWA 12.9. Po przemówieniu dr. Curtiusa zabrał głos przewodniczący Zgromadzenia Ligi Narodów min. Titulescu i w sposób uroczysty zgłosił przystąpienie Meksyku do Ligi Narodów, witając jednocześnie delegata Meksyku, który bierze czynny udział w pracach obecnej sesji Ligi Narodów. W ten sposób liczba członków Ligi Narodów wzrosła do 55.

Szabataż w Małopolsce Wschodniej podnosi głowę.

Lwów, 12. 9. Na falwarku w Szubarce, pow. Borszczowskiego podpalili nieznanymi sprawcy w nocy z 9 bm. stertę, jak wykazały dochodzenia, przy pomocy środków chemicznych (!) Zbrodniarze ścigani przez wartowników zdołali zbiec. Następnego dnia aresztowała policja po przeprowadzonych dochodzeniach, 4 ch parobków ukraiński z Korolówki, których odstawiono do więzienia w Borszczowie.

Drugi wypadek udowodnionego przez władze bezpieczeństwa zbrodniczego podpalenia przez żywyli wyrotowe zaszedł w Starym Kocwile, pow. Gródecki Jęgiełłoński, gdzie spłonęły na tamtejszym fojarku 2 sterty. Dochodzenia policyjne w toku.

